



Apel w obronie godności służby kapłańskiej

Na tyle mamy wiedzę, mimo fałszowania historii, że wiemy doskonale, jak działają wrogi Polakom środowiska. Niezależnie, czy są to wrogowie zewnętrzni: zaborcy, okupanci, najeźdźcy, czy wewnętrzni: ludzie z poczuciem misji stworzenia nowego, wspaniałego świata bez narodów, bez wartości, wszyscy oni mają świadomość, że siłą naszego narodu jest wiara. Skoro nie udało się wmówić nam, że Pana Boga nie ma, trzeba nam zohydzić tych, którzy nas do Niego prowadzą. Bez których nie będziemy w stanie w pełni korzystać z Bożego Miłosierdzia. Ludzie ci posługują się różnymi metodami. Dziś orężem w tej walce jest też kultura. Zbyt wiele niestety jest przykładów ohydnej, profanującej sacrum sztuki, by je tu wyliczać. Najnowszym jest film reżysera Wojciecha Smarzowskiego pt. „Kler”.

Nie dajmy sobie wmówić, że powstało dla dobra polskiego Kościoła, jak tłumaczy Krzysztof Zanussi. Nie jest też żadną odpowiedzią na nurtujące nas pytania. Gdyby taki był zamysł twórców – od scenarzysty, przez reżysera do aktorów - stworzyli by obraz pokazujący prawdziwy problem współczesnej Europy – jej islamizację. Tylko - tego typu temat nie jest ani politycznie poprawny, ani dochodowy a co chyba najważniejsze, wyznawcy islamu, to nie chrześcijanie. Szydzenie z tej religii może drogo kosztować.

Z katolików, zwłaszcza polskich oraz wszystkiego, co z katolicyzmem się kojarzy, można drwić bez żadnych hamulców. Robią to ludzie z tytułami naukowymi i bez nich. Politycy, gwiazdy kina i estrady, celebryci i tzw. przeciętni Polacy. Bezkarne, bezrefleksyjnie, bezwzględnie.

Dziś Polacy stają przed kolejną próbą wierności. Wierności spuściźnie św. Jana Pawła II, bł. ks. Popiełuszki i sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Największych synów współczesnego polskiego Kościoła. Ludzi, którzy nie wahali się świadczyć Pana Boga i patriotyzmu, w czasach najtrudniejszych. Im zawdzięczamy to, że wciąż jesteśmy Polakami i katolikami.

Naszym dziś obowiązkiem jest w imię ich pamięci świadczyć wierność polskiemu Kościołowi i polskim Kapłanom.

Z pełną świadomością obecności zła zarówno wśród ludzi świeckich, jak duchownych, nie możemy jednak pozwolić na rozliczanie tych ostatnich przez ludzi, którzy przez ostatnie lata używają swych nazwisk dla ochrony swego kolegi z branży, któremu sądownie udowodniono czyny niegodne.

Inną, równie skandaliczną sprawą jest sfinansowanie tego wyjątkowo obrzydliwego obrazu kwotą 3,5 miliona złotych ze środków

Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, czyli pieniędzy wypracowanych przez Polaków. Czy ktoś ich pytał, czy chcą wesprzeć antyklerykalny, antykatolicki i antypolski de facto film?

Każdy z nas potrzebuje czasem refleksji na sobą i otaczającą nas codziennością. Dziś jest właśnie taki czas, dla wszystkich, którzy przyjęli sakramenty włączające ich we wspólnotę Kościoła.

Sama refleksja jednak już nie wystarczy. Potrzeba wyraźnej deklaracji: czy jestem w Kościele, czy poza nim!

Wszyscy, którym sprawa Ojczyzny leży na sercu, którzy kochają Pana Boga i Polskę, muszą dziś jasno i wyraźnie powiedzieć „nie” niszczeniu naszych narodowych wartości.

Apelujemy do ludzi sumienia, wszystkich, którzy każdej niedzieli wyznają publicznie swoją wiarę: zbojkotujmy ten upokarzający katolików film. Brońmy naszych kapłanów przed odzieraniem ich z godności, poniewieraniem wartości ich posługi.

Piętnując zło, niezależnie od kogoś, kto je popełnia brońmy godności osób, które wypełniają wiernie kapłańską posługę.

Nie poszerzajmy ciemności zła, poprzez wspieranie kont producentów i dystrybutorów tego skandalicznego obrazu.

/-/ Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy

ZG

24.09.2018r.

